

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
 We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.—
 z dostawą do domu . . . mies. zł. 2'40, kwart. 7'—
 Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2'40, kwart. 7'—
 Za granicą mies. zł. 5'—, kwart. 15'—

Numer telefonu
 REDAKCJI I
 ADMINISTRACJI
 21-17.
 Konto PKO Lwów
 № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
 LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
 Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA
 NUMERU

10 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1'—, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą, o 50 proc. drożej

M. K. K. O.

Oszczędność posiada podstawowe znaczenie nie tylko dla zabezpieczenia bytu poszczególnych jednostek, ale i dla rozwoju życia gospodarczego oraz wzmoczenia ogólnego dobrobytu kraju. Wielki rozwój gospodarczy i potęgę finansową zawdzięczają państwa zachodnie głównie szybkiemu tempu oszczędzania i gromadzenia tą drogą ogromnych kapitałów. Polska przeżywa narówni z całym światem ostry kryzys gospodarczy. Skuteczna walka z kryzysem wymaga ożywienia życia gospodarczego przede wszystkim przez wprowadzenie do niego obfitości i takich kapitałów. Ponieważ nie możemy liczyć na to, żeby w dobie kryzysu przyplłynęły do nas poważniejsze kapitały zagraniczne na dogodnych warunkach, dlatego sprawa tworzenia kapitałów własnych, nabiera u nas szczególnie doniosłego znaczenia.

Z tych to właśnie powodów na terenie Lwowa i lwowskiego powiatu żywe musi budzić zainteresowanie działalność największej lwowskiej instytucji oszczędnościowej, jaką jest Miejska Kom. Kasa Oszczędności.

Właśnie podano do publicznej wiadomości sprawozdanie z tej działalności za rok miniony, 21-y rok istnienia kasy.

Nie ulega wątpliwości, że od roku 1931 musiała linja rozwojowa tej instytucji wykazać osłabienie, będące odbiciem pogłębiającego się w całym świecie kryzysu gospodarczego. Mimo to żyje ona, pracuje owocnie i — co najważniejsze — nie zatraciła rozwojowego pędu.

Malują to najdosadniej cyfry. Ogólny stan wkładek oszczędnościowych wynosił z dniem 31 grudnia 1933 prawie 50 milj. zł., ulokowanych na 92,000 książeczkach. Poważne te kapitały są przede wszystkim drobnymi oszczędnościami ludności Lwowa, bo z wymienionej sumy książeczek opiewa 62,000 na kwoty do 100 zł., około 20,000 na kwoty od 100—1000 zł., a tylko reszta na kwoty wyższe.

Ale nie zaniedbała Kasa i innych terenów. Starano się popierać ruch budowlany, udzielając w tym celu 11 pożyczek w łącznej wysokości 188,000 złotych. Wobec ciężkiej sytuacji właścicieli nieruchomości, szła im Kasa w granicach możliwości zawsze na rękę, aby uniknąć, gdzie tylko to możliwe, ostatecznej ruiny dłużnika. Dość wspomnieć o tem, że na 821 pożyczek hipotecznych, zaledwie 344 było spłaconych regularnie.

Udzielano ponadto pożyczek terminowych na podkład papierów wartościowych lokacyjnych. Żywe obroty wykazywał skup weksli, przyczem przychylnie załatwiono 2514 podań o pożyczki wekslowe na sumę ponad sześciu milj. zł.

Duże usługi oddawał zubożałej ludności fungujący przy Kasie Miejski Zakład Zastawniczy, udzielający kredytu na ruchomości. Wypłacono takich pożyczek w roku minionym 28,000 do wysokości 50 zł., 20,000 do wysokości 200 zł., a 5,000 powyżej.

Celowa i przewidująca praca pozwoliła przeznaczyć z czystego dochodu na cele społeczne 128,000 zł. Wszystko zaś razem sprawia, że na szczere uznanie zasługuje Rada Kasy w osobach panów Wacława Drojanowskiego i Dra Wawrzyńca Kubali, oraz jej dyrektorowie: Dr. Stefan Uhma i Michał Guzecki.

S. p. MARJA SKŁODOWSKA.

Marja Skłodowska urodziła się w Warszawie w r. 1867. Na umysłowość jej wpływ decydujący wywarł ojciec, profesor gimnazjalny. Gimnazjum ukończyła ze złotym medalem, mając lat 15. W r. 1891 zapisała się na wydział fizyczno-chemiczny w Sorbonie. Już w r. 1892 zyskuje jako pierwsza licencjat fizyczno-chemiczny, a w rok później licencjat matematyki. W 3 roku studjów jej warunki materialne poprawiły się nieco, gdyż uzyskała skromne stypendjum. W tym samym roku poznała swego przyszłego męża Piotra Curie, który był już wtedy wybitnym uczonym. W lipcu r. 1895 odbył się ślub Marji Skłodowskiej z Piotrem Curie. Rozpoczyna się życie wspólne, poświęcone wyjątkowej pracy naukowej. W r. 1897 wydaje pracę o własnościach mechanicznych stali, w tym samym roku postanawia zająć się badaniami w dziedzinie promieni wydzielanych przez związki uranu. W wyniku tych badań ustala wreszcie, że promieniowanie uranu jest własnością atomową tego pierwiastku. Jednocześnie odkrywa własność promieniotwórczą toru. W rezultacie prac nad radioaktywnością wszystkich znanych pierwiastków stawia hipotezę nieznanego pierwiastka o silnej promieniotwórczości i postanawia wydzielić go z rudy uranowej, co się jej udaje w 1898 r., wydobywając polon i rad. W roku 1899 następuje odkrycie t. zw. promieniotwórczości indywidualnej. W nast. roku stawia Skłodowska wraz z mężem hipotezę transformacji przemian atomowych pierwiastków. Od r. 1904 powstała we Francji pierwsza przemysłowa wytwórnia radu, pracująca według wskazówek małż. Curie. W r. 1906 otrzymuje się już decygram chlorku radu. Indywidualność chemiczna radu zostaje niezbicie udowodniona. Praca ta stanowi przedmiot tezy doktorskiej Skłodowskiej. W r. 1910 otrzymuje ona rad metaliczny i w tym samym roku wydaje dzieło pt. „Ciała promieniotwórcze“.

Odkrycie radu stawia małżonków Curie u szczytu sławy. Między innymi odznaczeniami otrzymują oboje wspólnie z Bouquerellem nagrodę Nobla. Piotr Curie obejmuje katedrę fizyki w Sorbonie, a Marja Curie kierownictwo pracowni przy tej katedrze. Po tragicznej śmierci męża, Marja otrzymuje jego katedrę. Praca naukowa przynosi jej znowu szereg odznaczeń i nagród. W r. 1913 rząd francuski wzno-

si dla niej instytut radowy i Marja Skłodowska dostaje własną pracownię. Przychodzi wojna. Skłodowska, chociaż przemęczona i chora, staje do służby dla swej przybranej ojczyzny i stwarza samochodowe ambulanse radiologiczne, które sama prowadzi na front. Wraz z córką uczy lekarzy, sama osobiście bada 1000 rannych. W 2 roku wojny stwarza w Paryżu szkołę radiologiczną, która dostarcza 180 pomocniczych sił kobiecych szpitalom. W r. 1921 zostaje wraz z córką zaproszona do Ameryki, gdzie przyjmowana jest owacyjnie przez sfery rządowe i obywatelskie, i otrzymuje z rąk prezydenta Hardinga gram radu, złożony w darze dla niejprzez kobiety amerykańskie na rzecz jej zakładu paryskiego.

Jedną z najbardziej radosnych niespodzianek, jakie zgotował jej los, to działanie lecznicze radu, szczególnie w trapiącej ludzkość strasznej chorobie raka. W r. 1921 przyjmując przedstawicielki stowarzyszeń kobiecych w Warszawie, które mianowały ją członkiem honorowym, zwróciła się do nich z gorącym wezwaniem, by stworzyły instytut radowy, służący nauce i lecznictwu. Powstaje Tow. Instytutu Radowego jej imienia, które zajęło się realizacją jej planu. Tow. uzyskało od rządu plac w Warszawie i zaczęło zbierać potrzebne fundusze. W r. 1924 powstał komitet daru narodowego dla Marji Skłodowskiej. Uroczyste założenie kamienia węgielnego odbyło się w r. 1925. Przy dużym poparciu rządu, samorządów, instytucji finansowych, organizacji kobiecych i t. p., zdołano zebrać 1.800 tys. zł. Jeden gram radu, wartości pół miliona zł. ofiarowała Marji Skłodowskiej na rzecz instytutu warszawskiego, grupa jej przyjaciół. Uroczyste poświęcenie już pracującego zakładu nastąpiło w obecności wysokiej protektorki w roku 1933.

Sp. Curie-Skłodowska od kilku tygodni bawiła w sanatorium w górnej Sabaudji, nie przerywając zresztą kontaktu ze sferami naukowymi.

Przez śmierć Marji Skłodowskiej Curie schodzi ze świata osobistość, której nazwisko związane jest z największymi odkryciami naukowymi XX stulecia. Poza piastowaniem katedry na Sorbonie, Zmarła była członkiem Akademii Medycyny i dyrektorem Instytutu Radowego w Paryżu. Nagrodą Nobla odznaczona była dwa razy.

Ostatnie chwile Wielkiej Uczzonej.

Znakomita chemiczka przybyła do sanatorium Sancellomoz 27 czerwca, po 5-tygodniowej kuracji w jednej z klinik paryskich. Śmierć nastąpiła z wyczerpania, spowodowanego długo trwałą anemią, połączoną ze stanem chorobowym. Pielęgnujący ją do ostatniej chwili lekarze oświadczyli, że bezpośrednią przyczyną śmierci uczzonej było to, że szpik kostny nie pracował należycie, gdyż wskutek działania promieni X i radu uległ rozkładowi i zmianie. Ostatnie chwile minęły bez cierpień. Córkę Zmarłej, Ewa i Irena Golliot, były przy łożu konającej. Chora do ostatnich chwil zachowała przytomność umysłu i podczas długotrwałej choroby dawała wska-

zówki swym bezpośrednim współpracownikom. Zwłoki będą pochowane w grobowcu rodzinnym w Sceaux-sur-Seine. W uroczystościach pogrzebowych, zgodnie z życzeniem Zmarłej, weźmie udział jedynie rodzina i grono najbliższych przyjaciół.

Śmierć sp. Marji Skłodowskiej-Curie wywołała olbrzymie wrażenie nie tylko wśród grona profesorów, w którym uczona cieszyła się sławą i autoritetem, lecz także wśród szerokich warstw społeczeństwa, gdzie nazwisko jej uosabiane było z geniuszem wiedzy.

Na ręce rodziny Zmarłej napływają kondolencje od najwybitniejszych osobistości z całego świata.

TELEGRAMY.

KU UCZCZENIU SP. MIN. PIERACKIEGO.

Warszawa. 5 VII. (PAT.) W związku z tragiczną śmiercią sp. gen. Pierackiego, minister W. R. i O. P. wydał do wszystkich szkół i kuratorów okólnik, w którym zarządza, aby cała młodzież szkolna w pierwszym dniu nauki w nowym roku szkolnym oddała hold pamięci tragicznie zmarłego ministra. W tym celu mają być przeprowadzone pogadanki w czasie lekcji w klasach niższych, zaś całą godzinę poświęci się pogadance dla młodzieży starszej.

KOMUNIKAT POLSKIEJ WYPRAWY POLARNEJ.

Szpicberg. 5 VII. (PAT.) Nadzwyczajny korespondent PAT-a na Szpicbergu inż. Biernacki nadesłał pierwszy komunikat polskiej wyprawy polarnej na Szpicbergu. Komunikat brzmi: Wyprawa prowadzi prace kartograficzne w górnej (południowej) części lodowca Pencka i prace geologiczne na południowym wybrzeżu fjordowej zatoki van Keulen.

OZNACZENIE POLSKIEGO POSŁA ZAGRANICĄ.

Sztokholm. 5 VII. (PAT.) Król udekorował posła nadzw. i min. pełnomocnego Rozwadowskiego wielkim krzyżem orderu Gwiazdy południowej.

KONDOLENCJE Z POWODU ZGONU KS. HOLENDERSKIEGO.

Warszawa. 5 VII. (PAT.) Z powodu zgonu księcia-małżonka Henryka holenderskiego podsekretarz stanu w prezydium Rady ministrów p. Siedlecki udał się dziś do poselstwa holenderskiego i w imieniu premiera i własnem wpisał się do księgi kondolencyjnej.

BIAŁA ZAŁOBA PO ZGONIE KSIĘCIA HENRYKA HOLENDERSKIEGO.

Haga. 5 VII. (PAT.) Zgodnie z wolą księcia-małżonka Henryka, karawan, konie i trumna jego przybrane będą w białą materję, zamiast czarnej. Ks. Henryk wyraził również życzenie, by nie noszono po nim żałoby.

WIZYTA MIN. BARTHOUS W LONDYNIE.

Londyn. 5 VII. (PAT.) Reuter donosi, że min. Barthou przybędzie do Londynu w najbliższą niedzielę w towarzystwie min. Pietriego dla omówienia spraw morskich angielsko-francuskich.

UKŁAD FINANSOWY ANGLO-NIEMIECKI.

Londyn. 5 VII. (PAT.) Wczoraj podpisano tutaj układ finansowy anglo-niemiecki, dotyczący transferu. Układ obowiązuje od 1 lipca do 31 grudnia br. i przewiduje obowiązek Niemiec dostarczania bankowi angielskiemu koniecznej ilości funtów szterlingów dla skupywania według planowanej ceny minimalnej wszystkich kuponów pożyczki Davesa i Younga, będących w rękach wierzycieli brytyjskich przed 15 czerwca br. Układ przewiduje również kompensacyjne zobowiązania W. Brytanji.

SAMOLOT NIEMIECKI NAD FRANCJĄ

Paryż. 5 VII. (PAT.) Z Metz donoszą o przelocie niemieckiego samolotu nad Thionville. Wysłano patrole samolotowe, lecz aeroplan zawrócił już do Berlina. Przed kilkoma miesiącami miał miejsce podobny wypadek nad miejscowościami w Bitche i Sarreguemines.

ZERWANIE ROKOWAŃ GOSPOD. WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKICH.

Rzym. 5 VII. (PAT.) Toczące się od pewnego czasu rokowania gospodarcze włosko-jugosłowiańskie zostały przerwane.

(Ciąg dalszy depeza na str. 3ej.)

Wiadomości bieżące.**Czwartek****5****lipca 1934**

Antoniego

Jutro: Łucji

Wschód słońca 3 21

Zachód „ 19.59

TEATR WIELKI.

Czwartek godz. 19.30 „Firma”.
Piątek godz. 19.30 „Firma”.
Sobota godz. 19.30 „Firma”.
Niedziela godz. 19.30 „Firma”.

TEATR ROZMAITOSCI.

Nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Droga na Wschód”.
ATLANTIC: „Baroud” (Rex Ingrama).
CASINO: „Zle... kochana”.
COLOSSEUM: nieczynny.
CHIMERA: „Sześć godzin życia”.
KOPERNIK: „Czibi”.
MARYSIENKA: „W pogoni za księżycem” oraz rewja.
MUZA: „Tonny Boy” i „Laurel i Hardy”.
PALACE: „Marsz Rakocznego”, „Prokurator Alicja Horn”.
PASAZ: „Klub dżentelmenów” oraz rewja.
PAN: „Nie jestem aniołem”, „Czemp”.
RAJ: „Madame Dubarry”.
STYLOWY: „Mąż z urojenia” oraz rewja.
SWIT: „Ariana” i „12 krzesel”.
SŁONCE: „Skipy” oraz rewja.
UCIECHA: „Noc w Kairze” oraz rewja.

WYSTAWY:

Pejzaży Zulowskich Z. Kononowicza
Tow. Przyj. Szt. Piękn. Dzieduszyckich 1.
Wiosenna w paw. 5 na Targach Wsch.
Pieniądza Pol. w Bku Gosp. Kraj., Kościuszki 1.
Fotografii młodz. szk. śr. w Miejs. Muz.
Przem. Art., Hetmańska 20.
Pamiętek Mickiewiczowskich w galerji
Zakładu Narod. im. Ossolińskich, ul. Ossolińskich.

MUZEA:

Narodowe im. kr. Jana III., Galeria Nar.
M. Hist., Zbiory Orzechowicza, M. Dzie-
duszyckich za uprz. zgłoszeniem.
Miej. Przem. Artyst. godz. 10—13.
Lubomirskich 11—14.
Staurypigji w dnie powszednie.
Nauk. Tow. im. Szewczyki 10—14.
Ukr. Nar. za uprz. zgł.
Panorama Raclawicka od 9 do zmroku.

KRONIKA MIEJSKA.

Prezes s. a. Zieliński powrócił z Warszawy. Prezes sądu apel. Zieliński powrócił do Lwowa z Warszawy i objął urzędowanie.

Stosunki handlowe z Łotwą. W biurze Izby przem. handl. (pokój nr. 6), jest do przeglądnięcia sprawozdanie konsulatu Rz. P. w Rydze w sprawie nowej ustawy regulującej handel wewnętrzną oraz przewóz towarów zagranicznych do Łotwy.

Wycieczka tarnopolska do Gdyni we Lwowie. Wczoraj przed południem zatrzymał się na Głównym dworcu we Lwowie nadzwyczajny pociąg wycieczkowy, wiozący w 14 wagonach pulmanowskich wycieczkę z ziemi tarnopolskiej do Gdyni. W wycieczce tej bierze udział kilkaset osób ze wszystkich sfer i zawodów.

Eksport surowych futer. Izba przemysłowo-handl. we Lwowie uprasza firmy w okręgu Izby, zainteresowane w eksporcie futer surowych o podanie Izbie swoich adresów oraz gatunku prowadzonych futer.

Kary za nieprzestrzeganie przepisu o obowiązku służby wojskowej. Władze administracyjne wobec zaniedbywania przez większość uczącej się młodzieży przepisów o obowiązku wojskowym, będą nakładać większe kary. Przez zaniedbanie przepisów dotyczących ustawy o służbie wojskowej, należy rozumieć: Niezgłoszenie się w terminie do rejestracji i przed komisją poborową, niezgłoszenie się na wezwanie władz w sprawach wojskowych, przekroczenie obowiązków meldunkowych lub wyjazd zagranicę bez zezwolenia.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano +13°0, ciśn. bar. 728'78, o godz. 13-tej temp. +14°6, ciśn. bar. 728'77. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temp. wynosiła +12°8, ciśn. bar. 729'25.

Nagły zgon. Gajowy z Winnik, Józef Markiewicz, w drodze na stację kolejową, zmarł nagle wczoraj wieczorem na udar serca.

Znija na ul. Piekarskiej. Wczoraj

XIV. MIĘDZYNARODOWE TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE.**OD 1-go DO 16-go WRZEŚNIA 1934 ROKU.**

Przegląd produkcji krajowej i zagranicznej. — Nowe stoki handlowe z krajem i zagranicą. — Liczny zjazd kupiectwa z kraju i zagranicy. 3429

Zgłoszenia wystawców przyjmuje: Izba Przemysłowo-Handlowa, Targi Wschodnie, Lwów, ul. Akademicka 17, tel. 101-40 do 101-43, 5-37. Przy zgłoszeniach do 15 VII 15% rabatu.

w południe na schodach kamienicy przy ul. Piekarskiej 43, zauważono pelzającą żmiję, którą jeden z lokatorów zabił przy pomocy łopaty.

Strajk w „Branco”. Rokowania podjęte przez Inspektorat pracy z pracodawcami i robotnikami fabryki czekolady „Branka”, nie dały dotąd rezultatu.

Komuniści w areszcie. Na ul. Kordeckiego funkcjonariusze policyjni przytrzymali Izraela Rosenfelda i Chaima Krausa, przy których znaleziono większą ilość ulotek komunistycznych.

Włamania. Z biur PAST przy ulicy Sykstuskiej 26, złodzieje po rozpruciu kasy ogniotrwałej skradli 6.000 zł. w gotówce i bon do BGK na 10.000 zł. — Z lokalu Zw. niższych funkcjonar. poczt. przy ul. Ossolińskich 11a, po rozbiciu kasy skradziono 800 zł. — Z biur firmy „Leopolja” przy ul. Janowskiej, skradziono w nocy cztery maszyny do pisania.

Aresztowanie oszusta. Wczoraj w Mościskach aresztowano 26-letniego Hersza Bryzgałę vel Strakowskiego pod zarzutem: ukrywania się przed służbą wojskową, bigamji, dokonania wielu oszustw we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, oraz uprawiania handlu żywym towarem.

Z KRAJU.

W Krakowie obraduje międzynarodowy komitet przewozów kolejowych. Sesję międzynarod. kom. przewozów kol. otwarto wczoraj w Krakowie z udziałem delegatów Austrii, Luxemburga, Niemiec, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Węgier, Jugosławii i Zagłębia Saary. Obrady dotyczą ujednostajnienia bileków przezjazdowych komunikacji międzynarodowej oraz spraw komunikacji towarowej z Niemcami, Litwą, Łotwą i Estonją, tranzytem przez Polskę, Prusy Wschodnie i Litwę. W konferencji biorą po raz pierwszy udział delegaci Litwy.

O teren dla szkoły polskiej w Gdańsku. Polska Macierz Szkolna zamierzała nabyć w miejscowościach Prentowo i Pruszcz, na terenie Wolnego Miasta, grunta, celem wybudowania tam szkół polskich. W obu wypadkach zarządy gmin skorzystały z prawa pierwokupu, uniemożliwiając ponownie założenie szkół polskich na obszarze gdańskim.

Z pobytu braci Adamowiczów w Warszawie. Bracia Adamowicze złożyli wczoraj wizytę Radzie Organizacyjnej Polaków z zagranicy, następnie zaś złożyli wieniec o barwach polskich i amerykańskich u stóp pomnika poległych lotników. Wieczorem podejmowani byli bankietem przez Aeroklub Rzplitej. Bracia Adamowicze złożyli również w towarzystwie kpt. Dąbrowskiego z dep. lot. cyw. min. kom., wizytę premierowi Kozłowskiemu. Minister lotnictwa francuskiego gen. Denain, nadesłał na ręce gen. Rayskiego depeszę gratulacyjną w imieniu awiacji francuskiej i swoim własnym, z okazji przelotu Adamowiczów przez Atlantyk.

Święto 158-lecia ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych. Z okazji ogłoszenia niepodległości Stanów Zjedn. w ogródku Hoovera, w Warszawie, odbył się koncert orkiestry 36 p. p. Popołudniu ambasador Cudahy podejmował kolonję amerykańską i braci Adamowiczów. Wieczorem Polskie Radio nadało uroczystą audycję.

Tow. Przyjaciół Zw. Strz. w Tarnobrzegu. Na konstituującym walnym zebraniu powiat. Koła Przyjaciół Z. S. w Tarnobrzegu do Towarzystwa przystąpiło przeszło 100 członków. Prezesem obrano p. Lipińskiego.

Tragiczny wypadek na jeziorze Natocz. Na jeziorze Natocz odbywały wycieczkę 23 osoby obozu Ligi Morskiej i Kolonialnej na dwóch żaglówkach i 7-miu kajakach. Z powodu sil-

nej wichury dwa kajaki przewróciły się i jedna z dwóch pań, płynących tym kajakiem, p. Szymanowska, utonąła. Jej towarzyszkę oraz załogę drugiego kajaku w liczbie 3 osób, uratowała żaglówka.

Oberwanie się chmury w pow. stryjskim. W powiecie stryjskim obok przysiółka Przaniec, oberwała się chmura, wskutek czego gwałtownie wzbrał potok Trościan. Wylew wyrządził znaczne szkody na polach, zerwał 5 mostków, uszkodził młyn i drogę na przeszczy 6 klm.

Grad w powiecie skalackim. W szeregu miejscowości w pow. skalackim grad zniszczył plony w 50 proc. do 100 proc.

ZE ŚWIATA.

60-lecie powstania szkoły polskiej w Piosku. W ub. niedzielę w Piosku koło Jabłonkowa w Czechosłowacji, odbyła się uroczystość 60-lecia powstania polskiej szkoły powszechnej. Po uroczystej Mszy św. młodzież wraz z rodzicami i gronem nauczycielskim udała się do szkoły, gdzie po kilku okolicznościowych przemówieniach od była się zabawa. Władze czeskie i wi doczna niechęcią zezwoliły na tę uroczystość.

Bomba przed konsulem niemieckim w Walencji. W Walencji rzucono ognedaj bombę przed konsulem niemieckim. Wyleciały wszystkie szyby w gmachu konsulatu, sprawcy zbiegli.

Największy proces komunistyczny w Niemczech. Toczący się od kilku tygodni przed tryb. Rzeszy w Lipsku największy proces, jaki zna historia tego trybunału, dobiega ku końcowi. Przeciwno 80 komunistom postawił prokurator wniosek o łączną karę 560 lat domu karnego i 1170 miesięcy więzienia.

Po raz pierwszy stracono kobietę w Turcji. Koło Kirkklareli wykonano na publicznym placu wyrok nad pewną Turczynką, skazaną na śmierć za zamordowanie swego męża. Jest to fakt pierwszej egzekucji, wykonanej nad kobietą pod nowym rządem Turcji. Wyrok śmierci wydany na kobietę musi być dopiero przyjęty w Turcji przez parlament.

Nowy rekord lotniczy. Wczoraj w Darmstacie niemiecka lotniczka Reitsch ustanowiła nowy rekord światowy długości lotu na szybowcu kategorii kobiecej. Reitsch przeleciała bez lądowania 160 klm.

Katastrofa lotnicza. W Asgar w stanie Iowa Am. P. w czasie propagandowych przelotów pasażerskich, urządzonych z okazji święta niepodległości, wydarzyła się katastrofa lotnicza. W czasie lotu, samolot, w którym znajdowało się 4 pasażerów, zapalił się w powietrzu i spadł na ziemię, grzebiąc wszystkich pasażerów oraz pilota.

Niedbalstwo szofera powodem o kroknej katastrofy z dziećmi. Na drodze koło Langenberger Vorspanbergu, wydarzyła się okropna katastrofa auta ciężarowego, wiozącego dzieci szkolne. Wskutek nieostrożności szofera auto wjechało z wielką szybkością na drzewo, rozbijając się, przyczem dzieci wypadły na drogę, odnosząc ciężkie rany. 10 dzieci w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, dwoje walczy ze śmiercią.

Tylko 120 gołębi ocalało z 30.000. Ub. soboty wypuszczono z Marennes, w północnej Francji około 30.000 gołębi do lotu powrotnego do Anglii. Nad kanałem La Manche spotkała go łębie gwałtowna burza i rozpedziła je na wszystkie strony. Z olbrzymiej ilości „ptasich lotników”, tylko 120 powróciło do swych miejsc rodzinnych. Szkoda wynosi przeszło 4 miliony złotych.

Apel p. Kuratora Gadomskiego o popieranie szkolnictwa zawod.

Kurator okr. szk. we Lwowie p. Gadomski, wydał ostatnio szereg zarządzeń, zmierzających do popierania szkół zawodowych wszelkiego typu przez należytą i wyczerpującą informowanie nauczycieli, rodziców i samej młodzieży szkolnej o szkołach zawodowych i korzyściach, jakie wynikają ze szkolenia młodzieży w szkołach zawodowych. Obecnie na terenie okr. szk. lwowskiego funkcjonować będzie od nowego roku szkolnego 18 szkół zawodowych żeńskich, szkół handlowych 26, technicznych i rzemieślniczych 22, rolniczych, ogrodniczych i mleczarskich 21.

Nadzieje przemysłu drzewnego w Małopolsce na poprawę koniunktury.

W najbliższych dniach mają się rozpocząć w Warszawie rokowania, których celem będzie uregulowanie eksportu z Polski do Niemiec: gęsi, jaj, masła, spirytusu i drewna. W zakresie drewna będzie chodziło o zawarcie umowy, gwarantującej możliwość wywozu do Niemiec w pierwszym rzędzie materiałów tartych. Istotą rzeczy w naszym wywozie do Niemiec stanowi waluta. Bez stworzenia sytuacji, zapewniającej polskiemu eksportowi uzyskanie dewiz z Niemiec, nie może być mowy o żadnym poważnym wywozie z Polski do Niemiec, — w szczególności o poważnym wywozie drewna. Nie wystarczy tu doraźne układy. Niezbędne jest uregulowanie tej sprawy na trwałych podstawach, przez zawarcie z Niemcami porozumienia o rozrachunek dewizowy. Jest nadzieja, że kwestja wywozu drewna będzie przedewszystkiem uregulowana, a załatwienie tej sprawy stanowić powinno bardzo ważne posunięcie gospodarcze na terenie Małopolski i przyczyni się bezwątpienia do ożywienia interesów gospodarczych.

Giełda z dnia 5 lipca.**LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.**

Na Giełdzie transakcje w jęczmieniu, o trębach i mące po cenach dotychczasowych. W innych artykułach utrzymują się ceny na dotychczasowym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Ruch mały przy tendencji słabszej. Dolar w obrotach prywatnych zł. 5.27 3/4.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.75, Berlin 203, Gdańsk 172.55, Holandia 359.25, Londyn 26.77, N. Jork czeka 5.29, N. Jork kabel 5.29 1/2, Paryż 34.91 1/2, Praga 22, Szwajcaria 172.25, Włochy 45.44. Papiery państwowe: 3 proc. poz. bud. 44 1/4—44.25, 4 proc. poz. inwest. ser. 112 3/4, 5 proc. poz. konwers. 63.80—64, 4 proc. poz. dol. 53—52 3/4, 7 proc. poz. stabiliz. 67.15—38. Akcje: Bank Polski 85 1/2, Lilpop 9.70 Dolar w obrocie prywatnym w Warszawie 5.27 3/4.

Sport i Wychowanie Fizyczne

Vienna pokonała Cracovię 1:0 (0:0) w międzynarod. meczu piłkarskim, rozegrując wczoraj w Krakowie.

Słaśk—Gdańsk 1:1 (1:0). Mecz piłkarski reprezentacji robotniczych dwu okręgów.

Mecz lekkoatletyczny Polska—Niemcy. 15 lipca br. na stadionie Wojska Polsk. w Warszawie rozegrany zostanie kobiecy mecz lekkoatletyczny Polska—Niemcy. Będzie to pierwsze oficjalne spotkanie polsko-niemieckie w lekkoatletyce.

Sipala uzyskał lepszy czas od Kusocińskiego. Na meczu Finlandja—Norwegja Sipala na 5 tys. mtr. uzyskał świetny czas 14:41.4. Wynik ten jest lepszy od czasu Kusocińskiego, uzyskanego w Berlinie (14:46).

Kusociński w Poznaniu. Do Poznania przybył Janusz Kusociński i rozpoczął trening przed mistrzostwami Polski.

KTO JESZCZE NIE ZDAŻYŁ ZAPISAC SIĘ NA POWSZECHNY OBOZ NADMORSKI L. M. K. — NIECH SPIESZY — BO MOŻE ZABRAKNĄĆ MIEJSCA.

TELEGRAMY.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

STOSUNKI FRANCUSKO - WŁOSKIE
W ZWIĄZKU Z WYPADKAMI
W NIEMCZECH.

Paryż. 5 VII. (PAT.) Ambasador francuski w Rzymie de Chambrun konferował z Mussolinim i Suvichem, dziś zaś przybywa do Paryża. Konferencja ta ma stać w związku z wypadkami w Niemczech, które wywołały w Rzymie wielkie zaniepokojenie. „Paris Soir” zaznacza, że od Francji zależy wykorzystanie obecnego momentu i realne zbliżenie z Włochami w celu zapewnienia trwałości pokoju europejskiego.

ECHA REWOLTY NIEMIECKIEJ.

Paryż. 5 VII. (PAT.) Prasa francuska w dalszym ciągu omawia przyczyny rewolty niemieckiej i obecną sytuację. Według wiadomości prasy francuskiej, otrzymanych z Niemiec, Schleicher miał, nawiązawszy kontakt z mocarstwem zagranicznym, insynuować, że hitleryzm wkrótce zniknie, a jego rząd pójdzie do Genewy bez ustępstw i bez warunków, a więc bez zadośćuczynienia niemieckim żądaniom, dyktowanym przez poczucie honoru i równości.

WYMAZAC NAZWISKO ROEHMA.

Berlin. 5 VII. (PAT.) Nowy szef sztabu Luetze wydal polecenie, by z tzw. sztyletów honorowych z dedykacją b. szefa sztabu Roehma, usunąć to nazwisko, jako zdradcy. Podobne zarządzenie wydal szef sztabu Prus wschodnich. (W Gdańsku wycofano również sztylety z nazwiskiem Roehma. (Przyp. red.).

PRZECIW NAROD. SOCJALISTOM
NIEMIEC. W RUMUNJI.

Bukareszt. 5 VII. (PAT.) Rozporządzeniem Rady ministrów rozwiązano organizację polityczną mniejszości niemieckiej, której działalność sprzeczna jest z ustawą o bezpieczeństwie państwa. Rozporządzenie to dotyczy narod. socjalistów niemieckich.

ZNÓW MASZYNA PIEKIELNA
W WIEDNIU.

Wiedeń. 5 VII. (PAT.) Wczoraj rano w pałacu sprawiedliwości podczas posiedzenia Sądu Najwyższego eksplodowała maszyna piekielna. Są poważnie uszkodzenia w gmachu. Posiedzenie zostało przerwane.

PROCES O MORDERSTWO POLSKIEGO
ROBOTNIKA.

Lipsk. 5 VII. (PAT.) W Weimarze w procesie przeciwko mordercy robotnika polskiego Jana Lorca, sąd przysięgłych skazał głównego oskarżonego na śmierć.

LISY, pelerynki, kurtki futrzane najgustowniej wykonane poleca wykonuje **Magazyn Pracownia Futer**
KAROL SCHÜRER Senatorska 1, 11a
Tel. 99-36. 1860

Program uroczystości XIII. Ogólnego Zjazdu
Legionistów Polskich w Krakowie w dn. od 3—6 sierpnia.

A) Uroczystości przedjazdowe.

3 sierpnia, piątek: przed południem w godzinach od 9 do 12 uroczyste odsłonięcie tablic pamiątkowych na domu w wylotu ul. Józefa Piłsudskiego, na budynku dawnego magistratu w Podgórzu, na domu przy ul. Jagiellońskiej (Zjednoczenie Mieszkańskie).

4 sierpnia, sobota: Zjazd uczestników „Pierwszej Kadrówki” i patrolu Beliny.

Godz. 9-ta zebranie uczestników Kadrówki w lokalu Zw. Leg. na Wawelu. Manifestacyjne powitanie przez Związek Legionistów.

Godz. 9.45 pochód uczestników Kadrówki w otoczeniu Zw. Leg. z pocztami sztandarowymi i orkiestrą z Wawelu (placem Bernardyńskim, ulicą Grodzką) przed magistrat.

Godz. 10-ta uroczyste powitanie uczestników Kadrówki przez Radę Miejską stol. król. m. Krakowa (przemówienie prezydenta miasta), zakończone owacją na cześć Komendanta Piłsudskiego i pierwszych żołnierzy Niepodległej Polski. Następnie odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, na którym powzięte zostaną wnioski nadania nazw Beliny-Praszmowskiego i Walerego Sławka, ulicom wiodącym w kierunku Oleandrów. Po posiedzeniu Rady Miejskiej odbędzie się pochód uczestników Kadrówki, Rady Miejskiej i Związku Legionistów do Oleandrów.

Godz. 11.30 poświęcenie Domu im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach.

Godz. 13-ta obiad wydany przez prezydenta m. Krakowa na cześć uczestników Kadrówki. — Wieczorem kolacja uczestników Kadrówki w ogrodzie Oleandrów.

B) XIII. Ogólny Zjazd Legionistów
Polskich.

5 sierpnia, niedziela: godz. 9 uroczysta Msza św. na Rynku krakowskim.

Godz. 10 akademja legionowa na Rynku.

Godz. 11-ta uroczyste otwarcie historycznej wystawy Legionów Polskich w Muzeum Narodowym w Sukiennicach. — Przerwa obiadowa do godz. 14-tej.

Godz. 14-ta pochód narodowy z Rynku Głównego do Łasku Wolskiego na wzgórze „Sowiniec”, gdzie nastąpi uroczystość rozpoczęcia sypania kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego. W pochodzie do Łasku Wolskiego na sypanie kopca wezmą udział wszystkie okręgi Zw. Legionistów z pocztami sztandarowymi i orkiestrami, bratnie organizacje b. wojskowych, mieszczanstwo krakowskie, lud wiejski, młodzież, delegacje różnych organizacji społecznych i td. Po uroczystości symbolicznego sypania kopca odbędą się w lesie Wolskim zabawy ludowe przy dźwiękach orkiestr i chórów, poczem powrót do miasta autobusami, statkami i pojazdami.

6 sierpnia, poniedziałek: godz. 4-ta rano apel uczestników Kadrówki i Pierwszego Patrolu w Oleandrach. Odczytanie rozkazu Komendanta, następnie „Marsz szlakiem Kadrówki”.

Popołudniu wycieczki w okolice Krakowa (Wieliczka, Ojców). — W dniach uroczystości legionowych odbywać się będą w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego okolicznościowe przedstawienia.

Okr. Urząd Wychowania Fizycznego organizuje w tych dniach wielkie igrzyska sportowe.

Rozprawa o zamach na życie kuratora
p. Gadomskiego.

Trzeci dzień rozprawy.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw członkom OUN, oskarżonym o przygotowywanie zamachu na życie p. kuratora Gadomskiego, przesłuchano wywiadowcę Grilczaka, wyw. Michała Tandeja, do którego strzelał oskarżony Mada, św. Olę Köhle oraz wyw. Mazura.

Następnie obrońcy postawili szereg wniosków o przeprowadzenie wizyj lokalnych, którym sprzeciwił się prokurator. Na tem rozprawę odroczono.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy

Trybunał przesłuchał św. Fica, przodownika P. P., który przedstawił przebieg i treść zeznań osk. Mady, złożonych w więzieniu śledczym. Osk. Mada stwierdził wówczas, że osk. Łucyki i Iwańczuk są moralnymi sprawcami jego nieszczęścia. W tem miejscu obrona zadaje szereg pytań zmierzających do ustalenia, czy istotnie tak Mada oświadczył, wkońcu stawia kilka wniosków o powołanie nowych świadków. Prokurator sprzeciwia się tym wnioskom i Trybunał o godz. 10-tej



Bliznięta?

„Nie!” — „To chyba siostry?” — Też nie. Szanowne Czytelniczki, to matka z dzieckiem. A niestety wiele ceniona aktorka filmowa Olga Czechowa ze swą córką. Olga Czechowa wyraża się o tym „wybryku natury” jak następuje:

„Dlaczego tak młodo wyglądam jak moja córka? To wcale nie tajemnica: Codziennie pielęgnuję cerę kremem Mouson, tym jedynym w swoim rodzaju racjonalnym środkiem kosmetycznym.”

Olga Czechowa

Kremu Mouson nie należy utożsamiać ze zwykłym tłustym kremem, działanie jego bowiem nie polega na natłuszczeniu powierzchni skóry. Matowe i nie lepzące się tłuszcze, zawarte w kremie Mouson, przenikają w głęboko położone warstwy naskórka, dzięki czemu krem Mouson usuwa w przeciągu kilku godzin nadmierne sebum i zaciecznienia skóry. Krem Mouson posiada jedyne w swoim rodzaju składniki nasycone gliceryny, które czynią go właśnie tak skutecznym. Racjonalne pielęgnowanie skóry polega na wprowadzaniu tych cennych składników kremu do głęboko położonych warstw skóry. Stosowanie kremu Mouson jest zupełnie proste. Przy pomocy kremu Mouson może każda pani zachować piękną białą cerę aż do późnej starości. Dlatego różnica wieku staje się prawie niedostrzegalną.

**CRÈME
MOUSON**

udaje się na naradę.

Po półtoragodzinnej naradzie Trybunał odrzucił znaczną część wniosków obrony, poczem przystąpił do przesłuchania dalszych świadków: p. Köhlowej i Heinrichówny, które skonfrontowano z przod. P. P. Ficem w związku z rozpoznaniem osk. Iwańczuka. W dalszym ciągu zeznawali świadkowie Wasyl Czyżewski, bracia oskarżonego Łuckiego, Michał i Dymitr, Michał Jaczenko, którzy nie wniesli nic nowego.

Zkolei przystąpiono do odczytania aktów sprawy. Wyrok zapadnie dziś późnym wieczorem, lub w nocy.

SPIS WYROBÓW RZEMIOSŁA
KRAJOWEGO.

Organizacje rzemieślnicze podjęły akcję, mającą na celu sporządzenie spisu wyrobów, wytwarzanych przez rzemiosło w kraju. Spis ten, uwzględniający również ceny artykułów wytwórczości rzemieślniczej, pozwoli czynnikom państwowym oraz sferom przemysłowo-handlowym zorientować się co do możliwości zastąpienia artykułów dotychczas importowanych z zagranicy przez krajowe wyroby rzemieślnicze.

W. J. LOCKE.

DROGA DO SZCZĘŚCIA.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Gość odprawił taksówkę i wszedł do przeznaczonych dla siebie pokoi. Była to duża ubikacja z widokiem na zapuszczony ogród i faliste wzgórza, przeplecione białą wstęgą szosy. Wdowa zakomunikowała mu, że będzie mógł jadać w bawialni na dole bez dodatkowej dopłaty.

— Nie — zaprotestował. — Zostanę tu pod warunkiem, że się pani mój pobyt opłaci. Narazie mam czem płacić.

Podążyła skromne warunki, na które przystał i zaczęło się nowe życie.

Przez kilka pierwszych dni delectował się ciszą wsi. Przywiózł z sobą zapas książek: trochę rozwlekłych, współczesnych powieści francuskich, komplet Fieldinga i Smolletta, „Raj Utracony” i „Czarodziejską Królową”, których to dzieł jeszcze nie czytał. Przepędzał całe godziny w zapuszczonym ogrodzie, na słońcu, wśród gęstwiny kwiatów. Często przechadzał się, kulejąc, po polach i wzgórzach. Uświadomiwszy sobie, że nie wie nic o życiu ptaków, sprowadził przez pośrednictwo księgarunki w Fanstead, kilka popularnych monografii o ptakach angielskich i siadywał odtąd pod drzewem, starając się rozróżnić je po śpiewie, upierzeniu i zwyczajach. Lubił też gawędzić z mieszkańcami wioski i ze swoją gospodynią, która opowiedziała mu tragiczne dzieje małżeństwa Myry. O jej życiu obecnym nie wiedziała prawie nic. Tyle tylko, że służyła stale u jednej pani i że wróciła z nią do Medlow. O tej pani nie opowiadała nigdy, tak, że Pettilandowa nie wiedziała nawet, czy to była panna

94

czy mężatka. Taka już była zamknięta w sobie, a nikt nie miał odwagi zadawać jej pytań.

— Nawet nie napisała, co pan za jeden. Nazwisko i nic więcej.

— Wzięła mnie pod swoją opiekę — uśmiechnął się Triona. — Wszyscy mnie opuścili, oprócz niej.

— Dziwna kobieta — westchnęła wdowa.

— I dziwnych sobie dobiera protegowanych — uśmiechnął się. — Powiem pani szczerze, że sam dobrze nie wiem, com za jeden. Ale prędzej, czy później sprawię pani niespodziankę.

Tęsknota do czynu żarła go od wewnątrz, jak ukryta choroba. Spacery po polach przy pogodzie, wygodny fotel i książki w dni deszczowe — dobre to było na okres rekonwalescencji. Ale wślad za wzmocnionymi mięskami i rumieńcami zdrowia przyszła dawna potrzeba ruchu i działania. Przypomniał sobie idylliczne nawałnice na Morzu Północnym, dziką wolność na stepach rosyjskich, niebezpieczną wyprawę do Petersburga, wędrówki po Anglii, włóczące po niepewnych zaułkach Londynu i przeklinał samochód ciężarowy, który go nie puścił do Polski. Nigdy, poza miłością do Oliwji, nie włożył w nic tyle serca, co w tę udaremioną eskapadę. Wzruszył gniewnie ramionami. Nie było się nad czym zastanawiać. Polska wysunęła się z jego życia narówni z Oliwją. Po prawdzie, to wszystko go opuściło — wszystko — cała treść życia, cały sens życia.

Zamknął „Toma Jonesa” i wyjrzał oknem na zaleszone wzgórze. Nie mógł znieść tej fizycznej tężyzny, tej żywiołowej, zwierzęcej brawury. „Tom Jones” w jakichkolwiek był okolicznościach, miał zawsze przed sobą cały świat. Jego wesoła ufność działała na zgubionego człowieka przynębiającą i obraźliwie. Bo był zgubiony. Nie jego zgubiona dusza w absurdalnym byronowskim sen-

sie. Wstydziliby się pozować na nowoczesnego Manfreda. Ujmował rzecz praktycznie. Był zgubiony dosłownie, w sposób przerażający dla zdrowego rozsądku. Zapadł się ze swoim kalektem w kącie świata, zabity deskami, gdzie miał pozostać do końca życia. Mógł pisać, mógł wladowywać w słowa gorączkę duszy. Ale co potem, jeżeli te słowa nie mogły się obić o niczyje uszy? Praca bez nadziei — przypominał sobie cytate z Coleridge'a — była jak przelewanie nektaru przez sito i mogła się skończyć tylko ostateczną rozpaczą. Patrzył przez mokre szyby na szare kontury wolnych wzgórz, przez które przeglądała perspektywa wewnętrznej pustki.

Zadał sobie pytanie, czy Myra nie ściągnęła go tutaj celowo, z djabełską premedytacją, żeby się jej nie wymknął. Bo czyż nie zamknęła go jak w więzieniu?

Tej nocy nie zmrużył oka. Od rana zajaśniała nad mokrym światem słoneczna pogoda. Zjadł śniadanie w małej bawialni na parterze, przez ścianę z pocztą. Umieblowanie było staroświeckie. Na ścianach wisiały reprodukcje, przedstawiające wyładowanie gwardji po wojnie krymskiej, królowę Wiktorję i księcia małżonka. Na konsoli kominka stały dziwnie rzeźbione i politurowane łupiny kosowos i wielkie jajko z wymalowaną na wierzchu nagą syreną. Na komódce — tytko ze strojnymi figurkami Indjan, jakie przywożono przed siedemdziesięciu laty z Indji zachodnich, model żaglowca pod szkłem i wypchany, wielkodzioby, nadbutwiasty tukan o żółtoczerwonym upierzeniu. Triona wiedział od gospodyni, że ojciec jej nieboszczyka męża wędrował po morzach. Świadczyło o tem dodatkowe zalegające konsolę stopy białych, koralowych gałązek, sznury dziwnych paciorków, bezkształtne, drewniany bożek polinezyjski i wielka muszla o szerokich, tajemniczych, różowych wargach.

(C. d. n.)

